

Droga Krzyżowa

z Czcigodną Służebnicą Bożą
Rozalią Celakówną

**wierną w postudze
Jezusowi Chrystusowi Królowi**

Ks. Ryszard Makowski

Stacje Drogi Krzyżowej
z kościoła p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata
w Ustroniu-Zawodziu

Ustroń 2024

IMPRIMATUR

Za pozwoleniem Kurii Metropolitalnej
w Przemyślu z dnia 23 grudnia 2024 r.

L. dz. 1661/0620/2024

Bp. Stanisław Jamrozek, Wikariusz Generalny
Ks. Bartosz Rajnowski, Kanclerz Kurii

Opracowanie:

Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
Adam Kędziński
Fundacja Serca Jezusa

Korekta:

Grażyna Berger

Wydawcy:

Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
Adam Kędziński
Fundacja Serca Jezusa

© Copyright

Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
Adam Kędziński
Fundacja Serca Jezusa



Kościół p.w. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Ustroniu-Zawodziu wybudowany jako wotum błagalne o beatyfikację Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny i spełnienie jej misji.

Słowo od wydawcy

Składamy serdeczne podziękowania ks. Ryszardowi Makowskiemu za opracowanie „Drogi Krzyżowej z Czcigodną Służebnicą Bożą Rozalią Celakówną wierną w posłudze Jezusowi Chrystusowi Królowi” oraz „Nowenny o beatyfikację Czcigodnej Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny i uproszenie potrzebnych łask za Jej wstawiennictwem”!

Niniejszą publikację pragniemy wydać dla uczczenia 80. rocznicy śmierci Rozalii Celakówny – Apostołki osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa oraz przyjęcia Go za Króla i Pana w Polsce i na całym świecie, w pierwszym roku Wielkiej Nowenny Odkupienia 2024–2033.

Współwydawcą Drogi Krzyżowej oraz Nowenny jest Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla (dalej: *Dzieło Intronizacji*), które powstało jako wynik wcześniejszych działań zrzeszeń intronizacyjnych, reprezentowanych przez swoich przedstawicieli w tzw. Zespole Przedstawicieli Zrzeszeń Intronizacyjnych współpracujących z Zespołem Konferencji Episkopatu Polski do spraw Ruchów Intronizacyjnych, kierowanych przez bp. Andrzeja Czaję.

Dzieło Intronizacji posiada swój Zarząd i Radę, które owocnie współpracują z Delegatem Konfe-

rencji Episkopatu Polski Ruchów, Grup, Wspólnot i Stowarzyszeń Intronizacji Jezusa Chrystusa – bp. Stanisławem Jamrozkiem.

Dzieło Intronizacji ma na celu przede wszystkim wspólne działania, podejmowane w duchu ewangelicznej jedności, na rzecz pogłębiania kultu Chrystusa Króla i szerzenia idei Jego Królowania w Polsce, z zachowaniem tożsamości, specyfiki i odrębności organizacyjnej poszczególnych zrzeszeń intronizacyjnych wchodzących w skład Dzieła.

Dzieło Intronizacji jako inicjatywa przede wszystkim o charakterze religijnym, ma ścisłe powiązanie z życiem narodowym i społecznym w szerokim znaczeniu.

Dzieło Intronizacji jest zatem przejawem zaangażowanego apostołstwa ludzi świeckich we współpracy i pod przewodnictwem Pasterzy Kościoła Katolickiego w Polsce.

Działalność *Dzieła Intronizacji*, która czerpie inspirację z prywatnych objawień Czcigodnej Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny, jest zgodna z Ewangelią i nauką Kościoła Katolickiego, Jubileuszowym Aktem Przyjęcia Jezusa Chrystusa Króla i Pana oraz Komentarzem do tego Aktu.

Wiceprzewodniczący Zarządu
Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
Adam Kędziński



Akt oddania

Jeżu, Ty wiesz, ile pokoleń naszego Narodu szło drogą cierpienia, poniżenia i wzgardy. Pamiętasz, jak byliśmy i jesteśmy bezradni wobec aktualnych cierpień wielu rodaków i naszego cierpienia. Spójrz na nas, otwórz nasze oczy.

Wyciągnij ręce nad nami i daj nam łaskę spokojnego przyjęcia każdego cierpienia.

Zarządź, Panie, wszystkim grożącym nam niebezpieczeństwom.

Wstęp

Gdy zapragniesz być blisko cierpiącego Chrystusa i pójdziesz Jego śladami Drogą Krzyżową wraz z Rozalią Celakówną, staniesz szczególnie blisko Jezusa Chrystusa i współcierpiącej z Nim Matki. Dla nas wszystkich, wędrowców na ziemskich drogach życia, otoczonych cierpieniem, konieczne jest zdobycie miejsca blisko Pana Jezusa i Jego Matki. To Oni jako pierwsi pokazali nam, że każdy nasz krzyż, każda udręka mogą się z ich pomocą przemienić w zmartwychwstanie! Wzorem dla nas jest Służebnica Boża Rozalia Celakówna, potrafiąca kroczyć ku zmartwychwstaniu w swoim pełnym cierpienia życiu. Krótkie fragmenty jej Dziennika duszy, który pisała na polecenie swoich spowiedników, pomogły jej i pomagają także nam wnikać w tajemnicę cierpienia. Jak Matka Najświętsza nie zostawiła swego Syna samego w chwilach, gdy wzgardzili Nim ludzie – tak i nas nie zostawia w naszym cierpieniu. Ufajmy, że wstawiennictwo Służebnicy Bożej Rozalii w czasie tej Drogi Krzyżowej wyprosi nam zwycięstwo zmartwychwstania w Chrystusie.

Stacja I
Pan Jezus na śmierć skazany



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Na piłatowym dziedzińcu przeżyłeś, Panie Jezus, straszne chwile poniżenia i pogardy. Serce Twoje, które ukochało ludzi aż do końca, stało się w tej chwili sercem bólu! Ludzie nie oszczędzili Ci niewdzięczności ponad wszelką miarę! Jakże wielkim wynagrodzeniem ze strony Rozalii za poniżenie Pana Jezusa wobec Piłata jest jej dziecięca modlitwa: *Jezu mój niczego nie pragnę, tylko miłości... Chcę Cię kochać tak bardzo, jak tylko stworzenie może ukochać swego Boga, Ty mój Jezu – więcej nikt. Za to w sercu usłyszała odpowiedź: Dziecko Moje, proś Mnie teraz, o co chcesz. Wyszepiała: Jezu mój Najśłodszy, o nic Cię tak gorąco nie proszę, jak o to, bym Cię nigdy – ani cieniem grzechu dobrowolnego – nie obraziła, bo grzech sprzeciwia się Twojej miłości... Jezu mój, daj mi proszę Cię, miłość, bym Cię tak bardzo kochała jak żadne dziecko; bym Ci była wierna do końca życia... niech umrę – aniżeli miała bym Cię obrazić.*

Jej postawa dziecięcej świętości zawstydzą nas. Jesteśmy obojętni, gdy wiemy, że jest sędziwy ktoś niewinny. Jakże często sami osądzamy! Obiecuję Ci, Panie Jezus, że przestanę źle sądzić, cofnę pełną złości pięść, oczyszczę serce z nienawiści wobec innych ludzi! Służebnico Boża Rozalio, módl się z nami i za tymi, którzy boją się

wstawiać i bronić niewinnych, sprawiedliwych,
ubogich i chorych.

Przebacz, Panie, przebacz ludowi Twojemu i nie
bądź na nas zagniewany na wieki...

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja II
Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Sąd Piłata zakończył gest umycia rąk. Cierpienie fizyczne uzupełniło doświadczenie odrzucenia przez lud, który niedawno świętował wjazd Jezusa do Jerozolimy. Męka krzyżowa przygniotła Go ciężarem krzyża i słabością ciała do ziemi. Rozważmy, jak często czujemy strach przed osądem innych ludzi. Pomyślmy o własnych lękach, które czynią nas słabymi i niezdolnymi do działania. Wspomnijmy cierpienie ciała, doświadczane przez Rozalię oraz jej pełną pokory postawę zawierzenia wszystkiego Jezusowi. Czyż i nasze ciało nie daje nam odczuć upływu czasu, nieuchronnie stawiając nas przed koniecznością porzucenia tego, co najbardziej wiąże nas z tym światem? Któż jest w stanie lepiej zrozumieć cierpiącego w swoim ciele człowieka, niż Chrystus ukazujący nam przez swoją okrutną mękę ludzkie ograniczenia, czyniący z Drogi Krzyżowej naukę, jak kroczyć drogą zbawienia – a to przychodzi właśnie przez krzyż...

Tak wiele razy byliśmy obojętni względem Ciebie, raniliśmy napotkanych ludzi. Przepraszamy za wszelkie zło, które uczyniliśmy w naszym życiu. Prosimy, aby każdy z nas mógł przez swoje cierpienie czy rany przyczynić się do swojego zbawienia, ale i także do zbawienia naszego narodu oraz świata.

Przebacz, Panie, przebacz ludowi Twojemu i nie bądź na nas zagniewany na wieki...

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja III
Pierwszy upadek Pana Jezusa



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Krzyż przygniatający Jezusa w czasie upadku nie jest zwykłym ciężarem. To brzemień moich i twoich grzechów, zwłaszcza tych, które zrzucamy na innych przez własne wygodnictwo i bezduszość. Swoim egoizmem budujemy krzyż, a gdy nie możemy go udźwignąć, mamy pretensje do Pana Boga, że nie przychodzi nam z pomocą. Jezus uczy nas, jak przyjąć krzywdy i poniżenia skrzywdzonych i załamanych, również i tych, którzy sami zdecydowali o swoim zatraceniu. Rozalia Celakówna swoim życiem pełnym ofiarności względem innych ludzi potrafiła odmienić wszystko, idąc najprostszą drogą – za Jezusem i z Jezusem. Jej misją było podnoszenie z upadku wszystkich, którzy utracili nadzieję. *Chcę wszystkie przeciwności, które na mnie Jezus zsyła, przyjmując miłośnie, lecz one przestają być dla mnie cierpieniem, bo im towarzyszy szczęście niewysłowione. O jak słodko jest cierpieć, lecz cierpieć w milczeniu z radością, tak jak Jezus chce. Nie dziwię się, że Święci pragnęli cierpieć, skoro cierpienie mieści w sobie tyle szczęścia i słodczy przewyższających wszelkie ludzkie pojęcie. Żyjemy w świecie, w którym przyklaskuje się ludziom mającym „swój” pomysł na życie, gardzącym łaską i pomocą Boga. Wielu uwierzyło, że sami mogą decydować o tym, kto ma żyć, a kto musi umierać.*

Prośmy za przyczyną wiernej uczennicy Chrystusa Króla, abyśmy potrafili patrzeć na świat i otaczających nas ludzi tak, jak On patrzy na gardzących Jego zbawieniem. Niech już nie będzie w naszym Narodzie dzieci, które się same śmiertelnie ranią, ale już nie potrafią się same uratować!

Przebacz, Panie, przebacz ludowi Twojemu i nie bądź na nas zagniewany na wieki...

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja IV
Spotkanie Pana Jezusa z Matką Bolesną



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

To spotkanie Matki z Synem jest spełnieniem przepowiedni Symeona, wypowiedzianej w momencie rozpoczynającego się Misterium Zbawienia. W tej chwili „bolesny miecz nienawiści” całkowicie rozrywa Serce Matki. Jakże podobne staje się przez to do bolejącego Serca Jej Syna. Jezu, w tym bólu spotkało Cię wielkie pocieszenie. Maryjo, byłaś wierna i nie uciekałaś przed własnym cierpieniem. Sama trwasz w milczeniu przy Jezusie. Jezu, tylko Ty wiedziałeś, jak bardzo cierpi Twoja Matka. Dziękujemy Wam za wspólną drogę cierpienia ofiarowanego za nas. Jezu i Maryjo, teraz chcemy modlić się za wszystkie matki i ojców cierpiących z powodu swych dzieci. Za wszystkich starszych ludzi lekceważonych przez bliskich. Bolesna Królowa naszej Ojczyzny staje się dla nas znakiem nadziei w godzinie samotności i odrzucenia, uświadamiając nam wszystkim, że żadne cierpienie z Chrystusem i dla Chrystusa nie jest daremne. Wprost przeciwnie, jest to droga do owocnego życia. *Moje Dziecko* – powiedziała do Rozalii Matka Najświętsza w czasie modlitwy – *ty jeszcze nie niosłaś krzyża, więc chcę ci dać ten dar od Jezusa – Mojego Syna, byś się stała do Niego podobna. Ja pójdę z Tobą, by Ci pomóc w jego dźwiganii.* Maryjo Matko, tak, jak dotknęłaś Rozalię, dotknij i nas i tych wszystkich, którzy Cię szukają,

a szczególnie tych, którzy błądzą na ścieżkach życia, tych, którzy Cię nie szukają, bo trudno jest żyć na tym świecie bez Twojej pomocy. Uproś wszystkim matkom, aby zawsze były wierne swemu powołaniu – zwłaszcza dziś, w czasach wygodnictwa i niewiary. Odnów nas wszystkich i cały Kościół tak bardzo szarpany nawałnicami zła, bo tylko w Tobie cały Kościół, ludzie i narody widzą jedyną Gwiazdę Ocalenia!

Matko ponad wszystko świętsza,
Rany Pana aż do wnętrza
W serca nasze wlej! Amen.

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja V
Szymon Cyrenejczyk pomaga dźwigać krzyż
Panu Jezusowi



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Spotkanie Szymona ze skazanym na krzyż Panem Jezusem zburzyło jego świat. Chrystus tak jak z Szymonem, tak i z nami dzieli się doświadczeniem cierpienia. Dla nas każdy krzyż jest wielką tajemnicą. Dla jednych cierpienie krzyża wymazuje na zawsze miłość do Boga. Dla innych krzyż jest źródłem łaski: rodzi wiarę w słabnących, otwiera ich serca na przyjęcie Bożej miłości, pozwalając właściwie rozpoznać cierpienie. Z pomocą samego Jezusa mogła je rozpoznać Rozalia Celakówna, która zapisała słowa Pana Jezusa, które do niej skierował: *Moje dziecko, tylko duszom uprzywilejowanym daję wielkie cierpienia, z nimi to bowiem dzielę się tą częścią Moją. Dziecko jest to wielka, bardzo wielka łaska i specjalne wyszczególnienie tych dusz przeze Mnie. Dziecko moje ty jesteś jedną z tych dusz, ciesz się i raduj, że Cię tak bardzo ukochałem. Tak mało jest dusz kochających Mnie prawdziwie! Dusz kochających Mnie na drodze krzyżowej jest bardzo mała liczba, bo to dużo kosztuje. Tak Rozalia stała się „cyrenejczykiem”, wspomagana stale przez Pana i Jego Matkę. Jezus powiedział jej, że cierpienie jest dla niej największą łaską, jaką mógł ją obdarzyć na ziemi, a w niebie czeka na nią obfita zapłata: *Otrzymasz nagrodę i chwałę w niebie, przechodzącą wszelkie pojęcie, za cierpienia, za wzgardę,**

*oszczerstwa i potwarze publiczne na ciebie rzuca-
ne, żeś je znosiła w zupełnym milczeniu, bez skar-
gi z miłości ku Panu Jezusowi. Dam Ci miłość cier-
pienia, byś umiała cierpieć jak Ja, dając Ci cier-
pienie... sam zostaję Twoim dłużnikiem...* Roza-
lia przypomina nam w czasie tej Drogi Krzyżowej,
że przekłeta przez ludzi droga bólu i śmierci sta-
je się drogą Zbawienia. Szymon jest dla nas przy-
kładem udziału w cierpieniach Chrystusa – i każ-
dy z nas taką postawą może dokonać nawrócenia
wielu zagubionych na drodze życia. W tym świe-
tle łatwo nam się przyjrzeć swojej postawie, często
obojętności wobec losów czy cierpienia spotyka-
nych przez nas ludzi.

Przebacz, Panie, przebacz ludowi Twojemu
i udziel łaski zrozumienia naszego udziału w przy-
jęciu cierpienia z radością.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja VI
Święta Weronika ociera chustą twarz
Panu Jezusowi



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Trzeba mieć serce pełne miłości, jak św. Weronika czy Rozalia Celakówna, aby rozpoznać w obliczach spotykanych ludzi Oblicze samego Pana Jezusa. Złość, grzech, małość wpisana w nasze postawy życiowe to powody wielkiego znieważenia twarzy Zbawiciela. Rozalia pisze: *Moją drogą na szczyty miłości Bożej jest Krzyż z Jezusem, a ja też na krzyżu... Krzyż jest moim uniwersytetem, gdzie Pan Jezus kształcił moją duszę w cierpieniu....* Ona została pouczona, jak widzieć w każdym człowieku, który utracił swe podobieństwo do Boga, niezatarte Oblicze Jezusa. Czy umiemy tak, jak ona, mimo wszystko, widzieć w nich to Oblicze? Rozalia, mimo spotykającej ją brutalności, potrafiła przezwyciężyć wszystko swoją odwagą, dobrocią i wyrozumiałą miłością. Tym samym przybliżyła Oblicze pochylającego się Chrystusa nad naszą nędzą nawet tym, którzy już dawno zapomnieli, jak wygląda miłość Boga do ludzi! Nie zmarnowała życia, ale potrafiła uczynić to, co udało się tylko niewielu ludziom – pozostawić „chustę miłości” Boga dla naszej Ojczyzny jakże poniewieranej przez wrogów, pokazać następnym pokoleniom prawdziwe Oblicze kochającego nas Boga, aby każdy pamiętał, że musi wracać do źródła Jego miłości, aby nie

zginąć na zawsze. Takie jest też nasze zadanie na dzień dzisiejszy.

Panie, ratuj bo giniemy!

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja VII
Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Uczestnicząc w tej Drodze Krzyżowej patrzymy, jak ciężar grzechów naszych przytłacza Pana Jezusa do ziemi. Jezus szuka kamieni, na których mógłby się wesprzeć, aby powstać. Okazało się, że kamienie były bardziej miękkie niż skamieniałe serca ludzi. Mimo nienawiści, gróźb i wyzwisk, Pan Jezus jednak się podnosi. Jesteśmy tu po to, aby Ci podziękować, dobry Jezu, że się podniosłeś. Podniosłeś się, aby nam pokazać, że mimo grzechów i odstępstw świata jesteś stale przykładem miłości aż do końca. Tu modlimy się za nas i za tych, których pokonała zdrada, słabość czy nienawiść. Wielu z nas pokonał egoizm i pycha, leżymy pod krzyżem swoich słabości, poniżenia, wzgardy i grzechu. Tylko Ty, Jezu, znajdziesz sposób i czas, abyśmy się podnieśli, posyłając do nas ludzi zakochanych w Tobie aż do końca. Rozalia Celakówna wielokrotnie w swoich wspomnieniach dzieli się z nami tajemnicą zwycięstwa: *czuję się tak silna na duchu, gdy Jezus jest ze mną, że bym się żadnych cierpień i ofiary nie lękała, aby tylko Jemu się przypodobać... bo Jezus daje mi niezmierną radość w cierpieniu...* Dziękujemy Ci za to, Dobry Jezu, co czynisz dla nas przez jej wstawiennictwo – lecząc nasze rany zadane nam przez nasze grzechy i brak miłości. Za jej przykładem powinniśmy mówić Panu Jezusowi tak samo

jak ona: „cierpieć i być wzgardzonym”, ale czy stać nas na to? Ona taką drogę przeszła w szpitalu, ale czuła się szczęśliwa. Nas to również wiele kosztuje, ale czy możemy Ci tego odmówić? O nie! Dobry Jezu, przemień serca nasze na zawsze!

Zmiłuj się nad nami, Panie! Zmiłuj się...

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja VIII
Pan Jezus w drodze na Kalwarię pociesza
płaczące nad Nim niewiasty



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Pan Jezus nie potrzebuje ani naszego współczucia w Jego cierpieniu, ani naszych łez. Jezus w tej scenie chce nam otworzyć szeroko oczy, abyśmy zrozumieli, co może się stać, gdy zlekceważymy Jego Miłość i Jego cierpienie. Rozalia ubolewała nad losem naszej Ojczyzny, gdy Pan Jezus ukazał jej zbliżającą się tragedię narodową i utratę niepodległości ducha. Dzisiaj jesteśmy w podobnej sytuacji. To przez Rozalię Jezus wzywa nas: *płaczcie nad sobą, nad dziećmi waszymi z powodu powodzi kłamstwa nienawiści, przewrotności i wszelkich możliwych wynaturzeń w Narodzie czy w waszych rodzinach*. Wzywa nas, abyśmy na nowo odkryli zbawcze znaczenie cierpienia w planach Bożych. Łzy nie zamienią się nigdy w konkretne działanie, w pomoc dla potrzebujących ratunku, w zrozumienie zdobycia niepodległości ducha. Mamy przemieniać świat i Ojczyznę, zaczynając od siebie. Mamy żyć w świadomości naszej wielkiej odpowiedzialności za budowanie przyszłości na „skale naszej wiary”. Jezu, daj nam łaskę, aby nigdy nie umknęło nam słowo Twojego nauczania, abyśmy dali się prowadzić Twoją drogą, przez Ciebie wyznaczoną dla nas. Drogą, która prowadzi nie do zatracenia, ale budowania Twojego Królestwa. Obmyj nas

z wszystkich win powstałych z powodu oporu
naszych dusz na Twoje słowa!

Panie, wysłuchaj nas i zmiłuj się nad nami!

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja IX
Pan Jezus po raz trzeci upada
pod ciężarem krzyża



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

W tym upadku nie widać już krzyża, który spadł na ziemię wraz z Jezusem. On leży wśród tłumu niezadowolonego z widowiska. Umęczony Jezus w zakrwawionych szatach, z obolałą twarzą, pokaleczonymi rękami szuka pomocy, która znikąd nie nadchodzi! O dobry Jezu, możemy tylko współczuć Tobie i wyrzucać sobie, że potrafiliśmy postąpić tak z Tobą, Bogiem Wszechmogącym! Za co? Nigdy nie widzieliśmy Ciebie w takim stanie. Powinni byśmy widzieć ludzi pragnących Ci pomóc. Jesteś sam ze swoim bólem, jakby zrównany z ziemią i przegrany. Spójrz, dobry Jezu, na tych znajdujących się w podobnej sytuacji teraz, tutaj. Modlimy się szczególnie za tych, którzy są umęczeni bólem, cierpieniem, samotnością, pogardą czy obojętnością. O Jezu, dzięki wielkiemu cierpieniu, jakiego doświadczyłeś podczas tego upadku, uwolnij wszystkich znajdujących na usługach szatana. Pozwól im powstać z ciemności i niewoli grzechu, bo grozi im zagłada – wieczne potępienie. Miejmy świadomość, że Jezus upada, aby obalić „gliniane bożki” współczesnego świata, lecz powstaje ku zdziwieniu tłumu. Po co? Smutnymi oczyma patrzy na każdego z nas i stoi, abyśmy wiedzieli, że każdy z nas powinien wobec Boga być wyprostowany – przez dobro łaski Bożej – zawsze pełny godności, radości i pokory. Aby kłaniać się tylko

Bogu Wszechmogącemu i nigdy nie kalać się pokłonem wobec „bożków” udających, że kierują losem świata i ludzi. *Moje dziecko z miłości ku Mnie kochaj zapomnienie... kochaj ukrycie się, wzgardę, poniżenie, nie lękaj się cierpień. Ja cię nigdy nie opuszczę w tej drodze krzyżowej...* – mówił Jezus do Rozalii. O Jezus, dziękujemy Ci za tę ofiarną Twoją Miłość ku nam!

O Jezus, ulecz ślepotę tego świata! Przepuść, Panie, przepuść ludowi Twemu i nie bądź na nas zagniewany na wieki!

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja X
Pan Jezus odarty z szat



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Szczytem złości świata wobec Boga-Człowieka na wzgórzu kalwaryjskim jest upokorzenie Jezusa brutalnie odartego z szat. Dopiero teraz widać krew płynącą na nowo z zapiekłych ran po biczowaniu.

Adorujemy milczącego Pana Jezusa, który tak odpokutowuje za wszystkie nasze przewinienia wobec czystej miłości Boga. W tej adoracji pragniemy prosić Cię, o dobry Jezu, wzgardzony przez nas: uczyn nas na nowo osobami, bo – tracimy nasze człowieczeństwo! Straciliśmy swoją godność jako Naród, jako chrześcijanie, jako rodziny... Wielu już nie zna ani ludzkich, ani chrześcijańskich cnót, mimo że te dary Twojej miłości otrzymali ponad dwa tysiące lat temu. Nadal skłonni są hańbić swoje dusze i ciała. Dlatego tym goręcej prosimy Cię, nasz umęczony Zbawicielu, chroń dzieci i nowe pokolenia przed utratą człowieczeństwa! Niech przez Twe rany, które widzimy i o których trudno zapomnieć, ludzkość ruszy nową drogą, którą nam pokazałeś. Każdy człowiek jest stworzony jako „świątynia Ducha Świętego” – niech brzmi hymnem uwielbienia: *Ciebie, Boże, wystawiamy!* Módlmy się słowami Rozalii: *O mój Jezu, nigdy nie przestanę Cię wielbić i dziękować Ci. Nauczyłeś mnie, że w ciężkich chwilach mam szukać schronienia w ramionach Twego Krzyża,*

a siłę czerpać z Twego Boskiego Serca palającego ogniem miłości ku duszom ludzkim. Módl się zatem o taką łaskę za nami i z nami!

Boskie Serce Jezusa, przyjmij nasze znękanе serca i nie oddawaj ich nam, dopóki nie zapłoną ogniem Twojej Miłości.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja XI
Pana Jezusa przybijają do krzyża



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Oprawcy przybijają do krzyża ciało Jezusa dużymi i tępyimi gwoźdźmi. Nie dziwi ich to, że On zdaje się milczeć mimo niehumanicznego bólu. Nie mają pojęcia, że On modli się za nich... Wszyscy patrzą na tę okrutną mękę w milczeniu, nie wiedząc, że są świadkami śmierci Nauczyciela. My, Jezus, błagamy Ciebie, aby w ciszy tej tragedii Twój ból wniknął do naszych serc, przemienił je Twoją mocą i stworzył w nas „nowe serce”. Niech rany i przebijające Twoje ręce gwoździe sprawią, aby się otwarły wszystkie dłonie zaciśnięte w zemście. Niech Twoje przebite nogi sprawią, że zawrócimy ze źle obranej w naszym życiu drogi. Niech wreszcie Twój ból ukrzyżowania przywróci człowieczeństwo w coraz bardziej odrzucającej Ciebie części tego świata. Jezus prosi za nami: *odpuść im, bo nie wiedzą co czynią...*, i przebacza winy wszystkim winowajcom, zostawiając tym gestem testament swojej miłości ogłoszonej całemu światu. Dlatego jest tylu, którzy cierpią z miłości do Boga. Prośmy, abyśmy stali się niestrudżonymi świadkami miłości Boga, która niesie zbawienie! Przykład Rozalii jest dla nas wskazówką, jak przeżyć życie doświadczając odrzucenia i cierpienia: *im więcej się unizysz, tym obfitsze źródła spłyną na Twoją duszę...* Służebnica Boża Rozalia kochała cierpienie w milczeniu i opuszczeniu, bez żadnej pociechy.

Dlatego jej życie było „codzienną ekstazą Krzyża”. Mogła zrozumieć i zastosować w życiu polecenia Pana Jezusa: *Musisz być zdeptana, wzgardzona i ukrzyżowana, unikać czynów takich, które musiałyby Cię podnieść w ocenie ludzi, bo takie czyny nie mają żadnej wartości w moich oczach*. Nie pozostaje nam nic innego jak iść za przykładem mistyczki Rozalii, aby nasze uczynki stały się wartościowe w oczach naszego Zbawiciela, niedoścignętego wzoru miłowania.

Zmiłuj się nad nami, Panie! Zmiłuj się nad nami!

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja XII
Pan Jezus z miłości do nas umiera na krzyżu



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Zbawicielu całego świata, mimo tak wielkiego cierpienia, nie zapominasz ani o swojej Matce pełnej cierpienia, ani o Janie, obecnym razem z Nią u stóp krzyża. Powierzasz ich sobie wzajemnie, bo łączy ich ból trudny do zniesienia przez człowieka w pojedynkę. Pamiętasz także i o tych, którzy skazali Cię na śmierć i teraz oczekują – bez lęku czy strachu – chwili Twego skonania. Tymczasem gdy to nastąpi, jedni będą uciekać, inni stracą pewność, oglądając wielkie znaki od Boga Ojca. Znaki z nieba dają poznać, że dokonuje się cud – drzewo zalane Krwią Syna Bożego staje się „drzewem życia”. Jezus dobrowolnie przyjmując na siebie całą rozpacz świata, skruszył ją i przemienił, aby już nigdy nie zagrażała objawiającej się nieskończonej Miłości Miłosiernego Boga. Matka Bolesna i wierny Jan patrzą na Jezusa przebitego włócznią żołnierza. Spływająca z krzyża krew jest „cudem zbawienia”, bo zmywa ogrom grzechu całej ludzkości. Dobry Jezu, dziękujemy Ci, że nie umierasz w goryczy otaczającej Cię nienawiści, ponieważ swoją mękę i śmierć uświęciłeś przebaczeniem i miłością! Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za Twą Matkę, której nas poleciłeś – na zawsze, abyśmy nie zagubili się jak sieroty. Dziękujemy Ci, Matko Bolesna, że nie wzgardziłaś nami, mimo że to my jesteśmy winni śmierci Twe-

go niewinnego Syna. Niech w ten sposób w każdym z nas powstanie nowe przymierze z naszym Stwórcą. Dziękujemy Ci za to, że wiele osób w tej chwili odłożyło nareszcie swoje zatrute strzały, bicz i kije grzechów. Zaczęli nowe życie w odnowionym człowieczeństwie, gdzie człowiek czyni to, co się Bogu podoba! Wraz z Matką Bolesną i naszą Matką wołamy: Panie, wysłuchaj nas! Matko, ratuj nas!

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja XIII
Zdjęcie ciała Pana Jezusa z krzyża i złożenie
na ręce Matki Bolesnej



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Bolesna to scena, gdy świat oddaje Matce martwe ciało Syna. Jakże jest w tej scenie inna od tej, kiedy w nocy tuliła Dzieciątko Jezus w swoich ramionach. Gdzież podział się tłum oczekujący na śmierć Chrystusa? Uciekł ze strachu, widząc jak Bóg Ojciec odpowiedział światu na śmierć Syna. Jezus poświęcił się za nas, i nadal czyni to samo, aż do skończenia świata – w tajemnicy znaku Jego Miłości – Eucharystii. W tej chwili pozostało z Maryją zaledwie kilku ludzi, garstka, dla których to ciało – święte i nieśmiertelne – jest jedynym skarbem. Przeszyta mieczami zemsty i nienawiści Matko, pełna bólu tulisz martwe ciało Jezusa w adoracji uwielbienia, jakie możesz okazać w tej chwili. Tak, jak kiedyś przyniosłaś małego Jezusa na ofiarę do świątyni, tak teraz u stóp krzyża ofiarujesz Go jako najczulszą ofiarę Bogu Ojcu, któremu na zawsze zawierzyłaś w Nazarecie! Maryjo, nasza Bolesna Matko, Ty nie uciekłaś z Kalwarii, nie ulękałaś się niszczącego Twoje Serce bólu! Pragniemy razem ze Służebnicą Bożą Rozalią naszym życiem cieszyć Cię i radować. Od tej chwili tak jak ona, ofiarujemy się Tobie i oddajemy nasze serca i życie Tobie, abyś nimi kierowała tak, byśmy żyli na chwałę naszego Pana Jezusa Chrystusa. Równocześnie błagamy: okryj płaszczem swej opieki naszą Ojczyznę i cały Naród.

Otul naszą przyszłość Twoimi matczynymi rękoma, nasze serca, które marzną w grzechu nienawiści i zepsucia. Niech w tym objęciu każdy z nas daje dowód braterstwa i wzajemnej miłości.

Jedyna ucieczko nasza, ratuj nas!

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Stacja XIV
Pan Jezus złożony przez przyjaciół i Matkę
Bolesną w grobie



*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste,
i błogosławimy Ciebie, bo przez Krzyż Święty
i Mękę Swoją – odkupiłeś świat.*

Atmosfera bolesnego pożegnania Jezusa towarzyszy przyjaciółom i Matce. Ona zachowała równowagę ducha mimo przeszywającego Jej Serce bólu! Wobec całej niewdzięczności okazywanej Jezusowi, to pożegnanie jest jedynym ludzkim i przyjacielskim uczynkiem dla Niego. Pozostały ból i smutek, zniknęła nienawiść, bo Jego miłość była i jest silniejsza niż całe zło świata. Maryjo, Matko nasza, odprowadzasz swego Syna do zimnego, ciemnego, kamiennego grobu, jedynie blask Twojego matczynego oblicza rozjaśnia tę ciemność. Niech Twoja miłość oświetli ostatnie chwile życia na tej ziemi wszystkim konającym w tej chwili. Ta sama Twoja miłość niech złagodzi ból tych, którzy opłakują stratę swoich najbliższych. Niech Twoja miłość powstrzyma wszystkich od planowanego morderstwa niewinnych i wierzących w Boga. Tobie oddajemy pod opiekę wszystkich, którzy rozgoryczeni przez złość ludzi odbierają sobie życie. Modlimy się szczególnie za wszystkich, którzy dopuszczają się mordowania dzieci nienarodzonych, pozbawiają ich grobu, jak i imienia czy nazwiska. Niech Twoja matczyzna troska zapisze ich imiona w wielkiej księdze życia w niebie. Ludzie myśleli, że życie Jezusa Chrystusa zakończyło się, ale wrzucone w ziemię „ziarno życia!” zostało zasiane. Wzrosło o poranku

w dniu Zmartwychwstania, zapowiadając wiosnę życia. Zbawicielu świata, umocnij wiarę Kościoła tam, gdzie jest prześladowany.

Panie, wysłuchaj nas!

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Modlitwa za Ojczyznę przez przyczynę św. Jana Pawła II

Święty Janie Pawle II, który tak bardzo ukochałeś „daleki kraj” Twojego pochodzenia, o którym tak mówiłeś zaraz po wyborze na Papieża wypraszaż wszelkie łaski potrzebne dla Polski.

Niech nasza Ojczyzna bezpiecznie wzrasta duchowo i materialnie.

Niech Jej dzieci nad Wisłą, jak i w najdalszych zakątkach świata, nigdy nie zapomną o wierze przodków.

Niech wychowują następne pokolenia rodaków na wielkich Polaków, patriotów, katolików wiernych Bogu i Ojczyźnie.

Niech będą dla świata światłem i solą ziemi.

Niech się staną dla innych narodów niepokonanym przyczółkiem Westerplatte wiary i godności Polaka, Przez Chrystusa, Króla Ojczyzny naszej.

Amen.

Nowenna o beatyfikację Czcigodnej Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny i uproszenie potrzebnych łask za jej wstawiennictwem

Aby uprosić potrzebne łaski, powinniśmy uczestniczyć przez 9 dni we Mszy świętej w dowolnym dla nas czasie i po spowiedzi przystępować do Komunii Świętej. Wskazane jest również rozważanie Męki Pańskiej – Drogi Krzyżowej wraz ze Służebnicą Bożą Rozalią.

W tym miejscu, po uprzednim zapoznaniu się z krótkim życiorysem Rozalii, zadajemy sobie pytanie: w jaki sposób nasza patronka zdobyła świętość? Odpowiedź daje nam sama Służebnica Boża w pozostawionych przez siebie zapiskach **dziennika duszy: w modlitwie!** Dojrzałość duchowa jest do zdobycia również dla nas – w modlitwie. Życie Rozalii to ukochanie modlitwy! Szczytem jej życia duchowego – dar jaki otrzymała od Boga – to dojrzałość mistyczna, do której i my zostaliśmy powołani. U Rozalii znajdujemy odpowiedź, jak całkowicie zawierzyć Bogu: jak pracować nad sobą, jak na modlitwie szukać Woli Bożej i jak ją codziennie wprowadzać

w nasze życie. Nie możemy wątpić, że ten dar otrzymała, ale jej zasługą jest to, iż potrafiła go przyjąć, rozwinąć i zakorzenić w najwspanialszy sposób w swoim ofiarnym życiu. Uniwersytet, o którym wspomina, najlepsza szkoła, która kształtuje każdego wierzącego, to zasada, aby Pan Jezus był w naszym życiu „na pierwszym miejscu”! Ona ją stosowała. Dlatego mogła na co dzień spełniać zadania, jakże często przekraczające jej siły! A Jezus posyłał ją tam, gdzie byli w jej otoczeniu chorzy i biedni, i uczył ją przypominać o sobie, aby innym pomagała kochać Jezusowe Serce. W tej nowennie prosimy: Panie, przyjmij nasze znękanе serca i nie oddawaj ich nam, dopóki nie zapłoną ogniem Twojej Miłości. *Weź mnie i posłuż się mną według Twego upodobania, gdyż całkowicie należę do Ciebie* – powtarzała Rozalia, a przecież żyła podobnie jak my w trudnych czasach. Jej pokolenie – jak i nasze – stanęło przed niezwykle ważnym egzaminem z miłości do Ojczyzny. Rozalia daje przykład, jak w tym czasie żyć i pracować tak jak ona – apostołka spełniania Woli Bożej wobec całego Narodu.

I Dzień wiary

Służebnico Boża Rozalio, ty już od zarania swego życia, dzięki rodzicom, poznałaś wielką war-

tość zawierzenia Bogu swojej przyszłości. Dlatego sama porzuciłaś wszelkie oferty świata, a wybrałaś drogę służby – z miłości do Jezusa Chrystusa. Błagamy, wyjednaj nam u Niego umocnienie w wierze i wierność Bogu w codziennej pielgrzymce naszego życia. Niech On doprowadzi nas do wiecznego szczęścia w niebie. Widzisz, ilu nas słabnie, ilu porzuciło drogę zbawienia – uproś zatem dla nas umocnienie nie tylko wiary w Boga, ale łaskę życia wiarą w Bożą Opatrzność na tym świecie. **Amen.**

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

II Dzień nadziei

Służebnico Boża Rozalio, ty pozostawiłaś nam przykład bezgranicznej ufności w pomoc Bożą. Współpracowałaś z Panem Jezusem, pełniąc dobre uczynki. Nieustannie wzbudzałaś w sercu miłość do Pana Jezusa zatroskanego o przyszłość naszej Ojczyzny i Narodu... Wyjednaj nam tak bardzo potrzebną w naszych czasach wielką ufność w spełnienie obietnicy uratowania nas od całkowitej zagłady. Wyjednaj nam łaskę wytrwałej modlitwy w dziele ratowania tych wszystkich, którzy już utracili nadzieję.

O Maryjo bez grzechu pierworodnego poczęta – módl się nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza powierzonych Tobie zatwardziałychem grzeszników. **Amen.**

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

III Dzień pokory

Najpokorniejsza Służebnico Boża Rozalio, żyłaś cicha i zapomniana przez ludzi, niedoceniana przez świat, szłaś przez życie, dając nam przykład całkowitej pogardy pychy tego świata. Uproś nam tę łaskę, abyśmy umieli tak jak ty znosić w ukryciu wszelkie nasze upokorzenia, pogardę, lekceważenie i prześladowania. Błagamy, byśmy umieli uznać naszą nędzę, i z cierpliwością w codziennych upokorzeniach, przytuleni do Najświętszego Serca Jezusowego, stali się w naszych sercach cisi i pokorni! Niech tą drogą dojdziemy do radości przebywania z tobą w Królestwie stale otwartym dla cichych i pokornych!

Jezu cichy i Serca pokornego – uczyn serca nasze według Serca Twego. **Amen.**

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

IV Dzień miłości

Nasza kochana pośredniczko, Służebnico Boża Rozalio, oblubienico Płonącego Ognia Miłości Jezusa – Zwycięzcy nad nienawiścią świata. Ty, która oddałaś pod kierownictwo Ukrzyżowanego swoje boleści, umartwienia, nienawiść otoczenia, wznosząc swoje cierpiące serce ku Bogu z całkowitą miłością. Uproś nam u naszego Pana tak gorącą miłość ku Niemu, jak to było w twoim życiu na ziemi. Żyłaś w podobnie trudnych czasach w naszej Ojczyźnie, wstawiaj się za nami, abyśmy nie utonęli w powodzi nienawiści, obojętności i pogardy prawdziwej miłości. Pomóż nam przezwyciężyć to wielkie „nowoczesne niebezpieczeństwo”, trwając mimo wszystko przy Bogu, Królu Ojczyzny naszej i świata całego;

O Serce pełne miłości, wspomagaj każdego z nas, abyśmy innym pomagali Cię kochać! **Amen.**

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

V Dzień modlitwy

Czcigodna Służebnico Boża Rozalio, która od dzieciństwa poprzez przykład rodziców kochałaś modlitwę: stała się ona dla ciebie rozkoszną rozmową z Bogiem. Dla niej znajdowałaś czas w każdej okoliczności życia, wszystko oddając

z gorliwością swego serca dla triumfu Jezusowego Serca w naszej Ojczyźnie i na całym świecie. Pozostawiłaś nam przykład, jak my powinniśmy oddać się na posługę Bogu – w wytrwałej modlitwie uwielbienia. Dlatego teraz prosimy cię, abyś ubłagała dla nas łaskę serdecznej modlitwy uwielbienia jako naszej nowej umiejętności rozmowy z Bogiem, naszym Ojcem! Uproś ten dar szczególnie dla wszystkich wezwanych w naszych czasach do życia konsekrowanego.

O Jezu, przyjmij nas, Tobie oddajemy serca nasze. **Amen.**

Ojcie nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

VI Dzień cierpliwości

Rozmiłowana w znaku krzyża Chrystusowego Służebnico Boża Rozalio. Otrzymałaś łaskę zrozumienia wartości cierpienia Pana Jezusa. Dlatego tak chętnie przyjmowałaś je z Jego ręki – z miłości ku Niemu! Uproś dla każdego z nas dar poddania się Woli Bożej w naszych cierpieniach i przeciwnościach oraz przyjmowania ich z radością jako najmiłszy dar, jaki możemy składać stale u Jego stóp dla nawrócenia świata. My również chcemy – tak jak ty – przyjmować różne cierpienia z miłości ku Bogu. Wraz z tobą chcemy i my przez nie wy-

nagradzać za wszelką obojętność i krzywdy raniące na nowo Najświętsze Serce Pana Jezusa! Niech oczyszczą nasze serca i zapewnią nam szczęście w niebie, o co teraz prosimy w pokorze!

O Serce pełne Miłości, przyjmij nas, Tobie oddajemy serca nasze!

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

VII Dzień miłosierdzia

Służebnico Pana i ludzi, która zawsze z sercem ofiarnym i współczującym biegłaś z pomocą wszystkim oczekującym od ciebie ratunku i wsparcia, wstaw się teraz za nami. Uproś u Ojca Miłosierdzia odpuszczenie wszystkich naszych grzechów, gdy nam braknie przebaczenia wobec spotkanych na drodze życia ludzi. Niech Pan przemieni nasze serca, aby stały się podobne do twojego serca, pozostawionego światu jako jawny wzór heroicznej cnoty wobec nas, oczekujących na Miłosierdzie Boga! Uproś przemianę serca całego naszego Narodu!

Nie jesteśmy godni być blisko Ciebie, ale spraw, Dobry Boże, aby nasze serca zapłonęły ogniem Twojej Miłości!

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

VIII Dzień naśladowania

Najświętszej Maryi Panny

Służebnico Boża Rozalio, byłaś szczególnie umiłowana za życia na ziemi przez Najświętszą Maryję Pannę, którą bardzo czciłaś. Otrzymywałaś znaki Jej obecności i opieki w swoim czystym i niewinnym życiu. Uproś i nam Jej opiekę i dar całkowitego oddania się Jej Niepokalanemu Sercu oraz zjednoczenia nas z Przenajświętszym Sercem Jej Syna. Uproś nam łaskę całkowitego życia z Bogiem, w Bogu i dla Boga, wzorem naszej Pani i Królowej, błagając: obdarz nas miłością, życiem i pokojem.

Jezu, Maryjo, kocham Was, bo Wasze Serca są pełnymi miłości!

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

IX Dzień wytrwania

Czcigodna Służebnico Boża Rozalio, która otrzymywałaś mistyczne doznania za życia od Jezusa Chrystusa. To On zapewnił cię, że będziesz miała udział w Jego Królestwie Nieba. Ty wytrwałaś, do ostatniej chwili, służąc Bogu i ludziom w akcie całkowitego wynagrodzenia za grzechy świata, prosząc szczególnie o triumf Najświętszego Serca Jezusowego w świecie. Wyproś nam potrzebne

łaski wytrwania w wiernej służbie Bogu Wszechmogącemu, aż do końca dni naszych i przejścia na drugą stronę życia w radości.

Niepokalane Serce Maryi! Zjednocz nas z Przenajświętszym Sercem Twojego Syna!

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Modlitwa na zakończenie

Bohaterko cnót zatroskana o losy Ojczyzny naszej, Służebnico Boża Rozalio, w twoje ręce nieustannie wzniesione w błagalnej modlitwie u stóp Majestatu Trójcy Przenajświętszej składamy całą przyszłość Ojczyzny naszej i nas samych. Upraszać potrzebne łaski do pokonania wszystkich naszych wrogów znanych czy nie znanych, a dla nas łaskę wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi świętemu. Dla całego naszego Narodu prosimy, abyśmy złączeni prawdziwą miłością chrześcijańską mogli cieszyć się z Tobą zwycięstwem i posiadaniem Królestwa Chrystusa, który żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. **Amen.**

Modlitwa

Boże Ojciec Wszechmogący w Trójcy Jedyny, prosimy Cię pokornie, przyjmij nasze modlitwy i obdarz Twoją wierną Służebnicę Rozalię Celakównę

chwałą ołtarzy Twojego Kościoła, a nas naucz tak kochać Ciebie i tak zawierzyć swoje życie Tobie, jak ona nas tego nauczyła.

Niech jej pełne poświęcenia życie w posłudze wobec najbiedniejszych i żyjących na marginesie życia będzie dla nas przykładem i pociąganie jak najwięcej ludzi z naszego pokolenia, zagrożonych powodzią obojętności wobec Boga i ludzi. Przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana, w znaku Jego nieskończonego miłosierdzia. **Amen.**

Przez Twoją wytrwałą modlitwę wstawienniczą prosimy cię, Służebnico Boża Rozalio, niech nareszcie skończy się debata (gdziekolwiek jeszcze jest), czy Chrystus ma prawo do bycia władcą dusz i serc Polaków. Uproś naszemu Narodowi łaskę, by otrząsnął się z najcięższego grzechu zwątpienia w prawdę, którą tak dawno ukazał nam Chrystus! Niech mocą swego miłosierdzia uratuje nas On od potopu kłamstwa i upadku polskiej duchowości!

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Matko, ratuj nas przez Płomień Miłości Twojego Niepokalanego Serca!

WEZWANIA

(do prywatnego odmawiania)

Pełna pokory i oddania Panu Jezusowi od dzieciństwa, Czcigodna Rozalio Celakówna –
wstawiaj się za nami.

Żarliwie oddana na posługę Panu z miłości –
wstawiaj się za nami.

Posłuszna od Pierwszej Komunii św. natchnieniom Ducha Świętego – ***wstawiaj się za nami.***

Całkowicie ufająca Bożej Opatrzności –
wstawiaj się za nami.

Wytrwała w modlitwie o świętość kapłanów –
wstawiaj się za nami.

Heroicznie ofiarująca swoje cierpienia za kapłanów – ***wstawiaj się za nami.***

Wiernie krocząca drogą dziecięctwa duchowego –
wstawiaj się za nami.

Oddana pod opiekę św. Teresy od Dzieciątka Jezus – ***wstawiaj się za nami.***

Nieustannie oddająca się pod opiekę św. Józefa –
wstawiaj się za nami.

Pełna cichości serca, pokory i zawierzenia Chrystusowi Królowi – ***wstawiaj się za nami.***

Strzegąca czystości serca – ***wstawiaj się za nami.***

Gorliwa w praktykowaniu cnoty miłości wobec bliźniego – ***wstawiaj się za nami.***

Szczególna czcicielko Najświętszego Serca Pana Jezusa – ***wstawiaj się za nami.***

Rozmówczona w Niepokalanym Sercu Najświętszej Maryi Panny – ***wstawiaj się za nami.***

Pełna skromności i pokory – ***wstawiaj się za nami.***

Wiernie wypełniająca Wolę Pana w codziennych upokorzeniach – ***wstawiaj się za nami.***

Wytrwała wśród codziennych trudów i cierpień – ***wstawiaj się za nami.***

Gorliwa w okazywaniu miłości wobec zagubionych w życiu – ***wstawiaj się za nami.***

Oddająca się całkowicie w służbie odrzuconym i wzgardzonym – ***wstawiaj się za nami.***

Promieniująca żywą wiarą w spełnianiu swojej posługi – ***wstawiaj się za nami.***

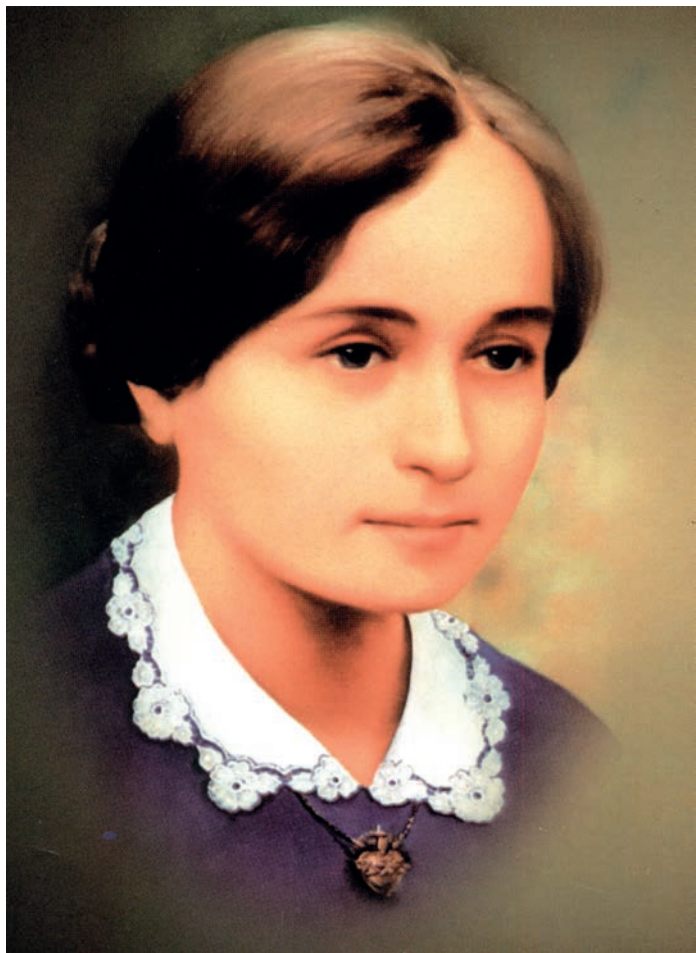
Wybrana Apostołko Intronizacji Jezusa na Króla Polski – ***wstawiaj się za nami.***

Zdająca się całkowicie na pełnienie Woli Boga – dla ratowania Ojczyzny i Narodu od nadchodzącej klęski wojny – ***wstawiaj się za nami.***

Ofiarująca swoje cierpienia i życie za uwięzionych w czasie okupacji kapłanów – ***wstawiaj się za nami.***

Nigdy nie poddająca się zwątpieniu czy przygnębieniu – ***wstawiaj się za nami.***

Z radością oczekująca na przyjście Chrystusa Króla i Pana – ***wstawiaj się za nami.***



*Czcigodna Służebnica Boża
Rozalia Celakówna (1901–1944)*

Rys biograficzny Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny

ROZALIA CELAKÓWNA urodziła się 19 września 1901 roku w podhalańskiej wsi Jachówka. Była najstarszą z ośmiorga dzieci Joanny i Tomasza, ludzi bardzo pobożnych, którzy gorliwie troszczyli się o religijne wychowanie swego potomstwa. Już od najmłodszych lat serce Rozalii płonęło wielką miłością do Jezusa, a dzień I Komunii Świętej przyniósł jej niezapomniane doświadczenie Bożej obecności. Mała Rozalia czuła również nieustanną opiekę Matki Najświętszej, którą naśladowała, krocząc drogą pogłębionego życia duchowego. Jako dziecko zapadła na ciężką chorobę, a lekarze nie potrafili rozpoznać jej przyczyn i zdefiniować jej natury. Wyzdrowienie nastąpiło w dziewiątym dniu nowenny do Najświętszej Maryi Panny. Z czasem Rozalia uznała, że tajemnicza dolegliwość była przygotowaniem do późniejszych cierpień duchowych.

W dziewiętnastym roku życia Rozalia weszła w tzw. „noc ducha”. W czasie jej trwania przeszła przez wielkie cierpienia i udręki. Przez sześć

długich lat cierpiała od napaści złego ducha, przeżywała zgrozę potępienia i wizje piekła. To bolesne doświadczenie okazało się w planach Bożych niezwykle ważne, gdyż w późniejszych latach skłoniło Rozalię do podjęcia heroicznej walki o ratowanie przed potępieniem każdego napotkanego grzesznika i pomogło jej pełnić misję ratowania Polski i pozostałych narodów świata przed karą odrzucenia.

W 1924 roku Rozalia na stałe przenieśli się do Krakowa. Pragnęła wstąpić do klasztoru klauzurowego, aby w nim służyć Bogu. Jednakże z nakazu Jezusa podjęła pracę w Szpitalu św. Łazarza w Krakowie, na oddziale skórno-wenerycznym. Była to praca dla niej bardzo ciężka. Dogłębnie cierpiała, patrząc na grzeszne życie pacjentek. Często czuła, że jest w „piekle na ziemi”. By wyjednać umierającym łaskę nawrócenia, pracowała w tej intencji ponad siły, nieustannie się modląc.

Podczas tych lat służby i ofiary Rozalia coraz bardziej wzrastała duchowo. Codziennie uczestniczyła w Eucharystii i adorowała Najświętszy Sakrament, starając się upodobnić swe serce do Najświętszego Serca Jezusa. Z czasem Rozalia doszła do mistycznego zjednoczenia z Panem Jezusem, z Matką Najświętszą i ze św. Józefem.

Przez cały ten czas Rozalia doznawała wielu łask i wizji. Nie przywiązywała się jednak do nadzwyczajnych darów otrzymywanych od Boga, chcąc Go kochać w sposób nieskalany. Niejednokrotnie powtarzała, że nie chce Go miłować w zamian za łaski, ale za to, że jest On godzien miłości. Swoje uczucie okazywała Jezusowi poprzez służbę aż do wyniszczenia i przez umiłowanie cierpienia, które najbardziej jednoczyły ją z jej Mistrzem.

Od 1930 roku przeżywała wiele proroczych wizji, w których została pouczona o konieczności przyjęcia przez Naród Polski Jezusa za swego Króla. Od spełnienia tego warunku Pan Jezus uzależnił ocalenie od zagłady Polski i innych narodów świata. Żądanie Pana Jezusa, aby Polska jako pierwsza dokonała Aktu przyjęcia Jego za Króla i Pana – przy udziale władz państwowych i kościelnych – zostało spełnione w dniu 19 listopada 2016 roku. Wówczas to nastąpił uroczysty Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

Rozalia Celakówna zmarła w opinii świętości 13 września 1944 roku, a Pan Bóg nieustannie potwierdza jej wybraństwo, rozdając za jej przyczyną wielkie łaski.

Jej proces kanonizacyjny został otwarty w dniu 5 listopada 1996 roku, a 9 kwietnia 2022 roku

Ojciec Święty Franciszek podpisał dekret uznający heroiczność cnót Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny i odtąd przysługuje jej tytuł **Czcigodnej Służebnicy Bożej**.

W roku 2020, dzięki staraniom ludzi dobrej woli, zbudowano w Jachówce „izbę pamięci” Czcigodnej Służebnicy Bożej, w której można obejrzeć uratowane od całkowitego zniszczenia zarówno meble, jak i przedmioty codziennego użytku, będące częścią dawnego wyposażenia wnętrza jej rodzinnego domu.



Jezus Chrystus Król

Homilia

ks. prof. dr. hab. Marka Chmielewskiego

Motto:

Chrystus urzeczywistnia swoją królewskość, przyciągając do siebie wszystkich ludzi przez swoją Śmierć i swoje Zmartwychwstanie... (KKK 786).

Pan Jezus, zdążając do Jerozolimy, znalazł się w okolicach Cezarei Filipowej. I tam postawił uczniom pytanie: *Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?* (Mt 16, 13). Gdy oni przytaczali różne zasłyszane opinie, wtedy wprost ich zapytał: *A wy, za kogo Mnie uważacie?* (Mt 16, 15). Jest to pytanie skierowane także do ludzi współczesnych – do nas. Każdy ochrzczony, jeśli chce konsekwentnie przeżywać swoją wiarę, musi Bogu i samemu sobie odpowiedzieć na pytanie: „Kim jest dla mnie Jezus Chrystus?”.

Wśród wielu możliwych odpowiedzi nie powinno zabraknąć tej jednoznacznej: „On jest moim Królem i Panem” (por. Rz 10, 9; 1 Kor 12, 3). Jest to najbardziej adekwatna odpowiedź i zarazem wyznanie wiary. Sam Pan Jezus bowiem kilkakrotnie, a w sposób szczególnie podczas Męki,

potwierdził swą królewską godność. Na dociekliwe pytanie Piłata: *Czy Ty jesteś królem?*, zdecydowanie odpowiedział: *Tak, jestem królem...* (J 18, 37). W nawiązaniu do tego, już po skazaniu Go na śmierć, Piłat, ku oburzeniu Żydów, kazał umieścić na krzyżu napis: *Jezus Nazarejczyk, Król żydowski* (J 19, 19).

Znamienne jest to, że w czasie ziemskiej działalności Jezusa, mimo iż stawiano Mu wiele różnych zarzutów, nikt nigdy nie zakwestionował Jego pochodzenia z królewskiego rodu Dawida. Było to powszechnie wiadome, skoro nawet niewidomy żebrak Bartymeusz z Jerycha wołał: *Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną* (Mk 10, 47). Dopiero podczas sfałszowanego procesu to wyznanie królewskiej, a przede wszystkim mesjańskiej tożsamości Jezusa, stało się przedmiotem agresywnego oskarżenia Go ze strony starszyzny żydowskiej.

Fenomen Jezusa z Nazaretu polega na tym, że królewską godność ma On nie z racji swego pochodzenia z rodu królewskiego czy z jakiegokolwiek ludzkiego nadania. Nie dlatego jest Królem, że ktoś Go wybrał do tej roli, czyli „intronizował”, ale dlatego, że w jednej Osobie jest Bogiem i Człowiekiem. Jest zatem Królem z samej swej Bosko-ludzkiej natury.

Jest przecież Synem Bożym, Odwiecznym Logosem – Słowem Boga, które wcieliło się w ludzką postać. Bóg, Stwórca i Władca Wszechświata, stał się Człowiekiem ze wszystkimi ograniczeniami z tego wynikającymi z wyjątkiem grzechu (por. J 1, 14). Jako prawdziwy Bóg i zarazem prawdziwy Człowiek jest Królem Wszechświata! Tajemnica Bożego Narodzenia, którą będziemy przeżywać, wzbudza w ludziach wiele rodzinnych uczuć. Są one bardzo ważne, mogą jednak czasem przesłaniać istotę tego doniosłego wydarzenia zbawczego, jakim jest narodzenie się Boga w ludzkiej postaci z Maryi Dziewicy. Wpatrując się w źłóbek, nie wystarczy bowiem widzieć w nim tylko bezbronne, płaczące Dziecko w stajence, nad którym pochylają się Maryja i Józef. Trzeba natomiast jak pasterze i mędrzy ze Wschodu upaść przed Nim na kolana, uznać w Nim Pana Wszechświata i oddać Mu królewski hołd.

W czeskiej Pradze, na Starym Mieście, w kościele Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej, od połowy XVII wieku znajduje się pochodząca z Hiszpanii figurka Dzieciątka Jezus, zwana po czesku Jezulatkiem. Jego cechą charakterystyczną jest to, że posiada atrybuty władzy królewskiej. Na głowie ma koronę, a w lewej ręce trzyma królewskie jabłko – symbol władzy, prawą

zaś błogosławi. Jest to głęboko teologiczna ilustracja prawdy o Wcieleniu Syna Bożego, który stając się człowiekiem, objawił swą królewską godność jako Pan całego stworzenia (por. Mdr 18, 15). Papież Pius XI w encyklice *Quas primas* z 11 grudnia 1925 roku, mocą której ustanowił święto Chrystusa Króla, odnośnie do tego napisał: *Jeżeli głębiej wnikiemy w rzecz, widzimy, iż we właściwym tego słowa znaczeniu imię i władzę króla, należy przyznać Chrystusowi jako Człowiekowi, albowiem tylko o Chrystusie jako Człowieku można powiedzieć, iż otrzymał od Ojca «władzę i cześć i królestwo» (Dn 7, 14); Chrystus bowiem, jako Słowo Boga, będąc współistotnym Ojcu wszystko ma wspólne z Ojcem, a więc także najwyższe i nieograniczone władztwo nad wszystkim stworzeniem (nr 8).*

Królewska tożsamość i godność Jezusa Chrystusa bynajmniej nie ma charakteru honorowego i symbolicznego, ale jest jak najbardziej rzeczywista. On ma realną władzę nad całym światem i nad każdym bez wyjątku człowiekiem! Jako Bóg i Człowiek jest „Królem królujących” i „Panem panujących” (por. 1 Tm 6, 15; Ap 19, 16), czyli rzeczywistym Władcą nieba oraz ziemi – całego kosmosu. Dzierżąc władzę stwarzania świata z niczego mocą swego Słowa, jest za-

razem Panem życia i śmierci. To nie śmierć ma nad Nim władzę, lecz On jako Bóg nią włada (por. Pwt 32, 39). Potwierdzeniem tego jest fakt, że Pan Jezus własnowolnie powstał z martwych. Jest więc zwycięzcą śmierci, piekła i szatana, jak śpiewamy w popularnej pieśni wielkanocnej, dlatego *przed Nim się zegnje wszelkie kolano* (Iz 45, 23) istot niebieskich, ziemskich i podziemnych (por. Flp 2, 10).

Jednak, jak wyznał Pan Jezus w rozmowie z Piłatem, Jego królestwo *nie jest z tego świata* (J 18, 36). Choć na określenie Jego odwiecznej władzy używamy określeń znanych nam z doczesnych systemów rządzenia, to jednak nie można zapominać, że mają one charakter analogiczny. Jego królowanie jest tylko trochę podobne do sposobu sprawowania władzy przez ziemskich królów i polityków. Natomiast daleko bardziej różni się od niego i go przerasta. Stylem Chrystusowego władania nie jest przymuszanie siłą kogokolwiek do bezwzględnego, ślepego posłuszeństwa, ale pokorna służba (por. Mt 20, 28; Mk 10, 45), aż po oddanie życia dla zbawienia wszystkich ludzi (por. 1 J 3, 16). Wreszcie fundamentalnym prawem Jego królestwa jest miłość, którą On pierwszy obdarował (por. 1 J 4, 19). Chrystusową armią są nie uzbrojeni po zęby żołnierze, lecz

aniołowie i niezliczeni święci, którzy naśladowując Go w Jego postawie miłosierdzia, osiągnęli pełnię szczęścia w niebie.

Czy taki Król – łagodny, cichy i pokornego serca (por. Mt 11, 29) może skutecznie władać światem? Czy może skutecznie sprawować rządy i zagwarantować ludziom szczęście oraz ład w świecie? Oczywiście, że tak! Należy jednak wyjaśnić, przywołując słowa Piusa XI z encykliki *Quas primas*, że *jest to królowanie głównie duchowe i do duchowych rzeczy się odnosi* (nr 15). Nie oznacza to, że można je sprowadzić wyłącznie do sfery pobożności. Duchowy charakter Chrystusowego władania polega na tym, że choć mógłby On jako Stwórca i Pan stworzenia w jednej chwili zmienić oblicze ziemi, całkowicie zniweczyć moc szatana i wymazać wszelkie zło z powierzchni ziemi, to jednak tego nie uczynił. Nie dość, że okazał grzesznemu światu swoje nieskończone miłosierdzie, to jeszcze Jego zamysłem jest, aby królestwo Boże rozszerzało się w świecie dzięki zaangażowaniu wszystkich ludzi dobrej woli, a szczególnie tych, którzy przez sakrament chrztu zostali w Niego wszczępieni i stali się Jego uczniami.

Potwierdzeniem Chrystusowego zamysłu, aby budowanie Jego królestwa w doczesnym świecie powierzyć ludziom, jest między innymi fakt,

że już na samym początku publicznej działalności wybrał dwunastu mężczyzn, by byli razem z Nim i uczestniczyli w Jego posłaniu (por. Mk 3, 13-19; KKK 551). Dał im udział w swojej władzy i wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych (Łk 9, 2). Zostali oni na zawsze złączeni z królestwem Chrystusa, ponieważ przez nich postanowił On kierować swoim Kościołem. Powiedział do nich: *Przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz żebyście zasiadali na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela* (Łk 22, 29-30). W tym gronie Apostołów pierwsze miejsce zajmuje Szymon Piotr (por. Mk 3, 16; 9, 2; Łk 24, 34; 1 Kor 15, 5), i to jemu Jezus powierzył wyjątkową misję, mówiąc: *Ty jesteś Piotr, czyli Skąła, i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą* (Mt 16, 18). Następnie dał mu specjalną władzę, mówiąc: *Tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie* (Mt 16, 19). W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy, że «klucze» oznaczają władzę zarządzania domem Bożym, którym jest Kościół, zaś «związanie i rozwiązywanie» oznacza władzę odpuszczania grzechów, ogłaszania orzeczeń doktrynalnych i podejmowania decyzji dyscyplinarnych

w Kościele. Jezus powierzył tę władzę Kościołowi przez postugę Apostołów (por. Mt 18, 18), a w sposób szczególny Piotrowi, któremu wyraźnie powierzył klucze królestwa (nr 553).

Widzimy zatem, że uwierzyć w Chrystusa, oznacza uznać Go za Króla i Pana, a tym samym zaangażować się w budowanie Jego królestwa, w służbie którego pozostaje założony przez Niego Kościół święty. Nie można uznać siebie za chrześcijanina i nie można należeć do wspólnoty Kościoła świętego, nie uznając Chrystusa za swego Króla i Pana, i nie angażując się całym sercem w dzieło Jego królestwa.

Takiej właśnie postawy możemy uczyć się od świętych. Między innymi św. Faustyna Kowalska wiele razy w swoim *Dzienniczku* zwracała się do Chrystusa jako Króla Miłosierdzia. W jednym z opisów jej przygotowania się do Komunii świętej znajdujemy inspirujące słowa: *Dzisiaj przygotowuję się na przyjście Króla. Cóż ja jestem, a cóż Ty, o Panie, Królu chwały – chwały nieśmiertelnej. O serce moje, czy zdajesz sobie z tego sprawę, kto dzisiaj przychodzi do ciebie? Tak, wiem o tym, ale dziwnie pojąć tego nie mogę. O, ale gdyby to tylko król, ale to Król królów, Pan panujących. Przed Nim drży wszelka potęga i władza. On dzisiaj przychodzi do mojego serca. [...] Kiedy wszedł do mieszka-*

*nia serca mego, dusza moja przejęła się tak wielkim uszanowaniem, że z przerażenia zemdląta, upadając do Jego stóp. Jezus podaje jej swoją dłoń i pozwala łaskawie zasiąść obok siebie. Uspokaja ją: «Widzisz, opuściłem tron nieba, aby się z tobą połączyć». [...] A więc, Królu mój, o nic Cię nie proszę, choć wiem, że wszystko mi dać możesz. Proszę Cię tylko o jedno: zostań Królem na wieki mojego serca, to mi wystarcza (nr 1810-1811).
Amen.*

Litania do Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste, *wysłuchaj nas*.
Ojcze z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami*.
Synu Odkupicielu świata Boże, *zmiłuj się nad
nami*.

Duchu Święty Boże, *zmiłuj się nad nami*.
Święta Trójco Jedyny Boże *zmiłuj się nad nami*.

Chryste Królu, Boże z Boga, Światłości ze Światło-
ści, *przyjdź Królestwo Twoje!*

Chryste Królu, Obrazie Boga niewidzialnego,
Chryste Królu, przez którego świat jest stworzony,
Chryste Królu, z Dziewicy zrodzony,
Chryste Królu, prawdziwy Boże i prawdziwy
Człowiecze,
Chryste Królu, uwielbiony przez pastuszków
i Trzech Króli,

Chryste Królu, Prawodawco najwyższy,
Chryste Królu, Źródło i wzorce wszelkiej świętości,
Chryste Królu, Drogo nasza, Prawdo i Żywocie nasz,

Chryste Królu, Któremu jest dana wszelka władza
na niebie i na ziemi, *panuj nad duszami!*
Chryste Królu, Kapłanie Przedwieczny,

Chryste Królu rozumu,
Chryste Królu woli,
Chryste Królu cierpienia, cierniem ukoronowany,
Chryste Królu pokory, przez urąganie szkarłatem
odziany,
Chryste Królu, Oblubieńcze Dziewic,
Chryste Królu, który w Marii Magdalenie uczciłeś
życie pokutne,
Chryste Królu, którego Królestwo nie jest z tego
świata,
Chryste Królu, przez królewski Dar Twojej Miłó-
ści, Eucharystię św. nam dający,
Chryste Królu, Arcydzieło Wszechmocy Ojca
i Miłości Ducha Świętego,

Chryste Królu, który podniosłeś małżeństwo do
godności Sakramentu, ***panuj nad rodzinami!***
Chryste Królu, który uczyniłeś pierwszy cud na go-
dach w Kanie Galilejskiej,
Chryste Królu, najmilszy Przyjacielu dzieci,
Chryste Królu, który przez swe życie ukryte
w Nazarecie dałeś przykład rodzicom i dzieciom,
Chryste Królu, który przez pracę rąk Twoich uszla-
chetniłeś i uświęciłeś pracę,
Chryste Królu, który wskrzesiłeś z umarłych
i oddałeś rodzinie młodzieńca z Naim, córkę
Jaira i przyjaciela Twego Łazarza,

Chryste Królu, który przebaczyłeś grzesznej
niewieście,
Chryste Królu, przez Twoją miłość do Marii
i Józefa,

Chryste, Królu Królów i Panie nad Panami, **panuj
nad narodami!**

Chryste, Królu wieków nieśmiertelny,
Chryste, Królu chwały wiecznej,
Chryste Królu, Książę Pokoju,
Chryste Królu, który na swych ramionach nosisz
znamię Panowania,
Chryste Królu, którego Królestwu nie będzie końca,
Chryste Królu, który zasiadasz nad Cherubinami,
Chryste Królu, przez miłość, jaką we wszystkich
czasach świadczyłeś narodom, które były Ci
wierne,

Chryste Królu, który „strącasz władców z tronu
a wywyższasz pokornych”, **panuj nad swymi
nieprzyjaciółmi!**

Chryste Królu, który śmiercią na krzyżu piekło
pokonałeś,
Chryste Królu, który Zmartwychwstaniem Twoim
śmierć zwyciężyłeś,
Chryste Królu, który przyjdiesz sądzić żywych
i umarłych,

Chryste Królu, w dniu Twojej potęgi, w chwale
Świątych Twoich,
Chryste Królu, przez Twoją miłosną modlitwę
na krzyżu: *Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą
co czynią*
Baranku Boży, który gładzisz grzech świata,
przepuść nam, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!

V. Królestwo Jego rozszerzać się będzie.

R. A pokój trwać będzie bez końca.

Módlmy się:

Wszechmogący, wiekuisty Boże, który wszystko odnowić chciałeś przez Najmilszego Syna Twego, Króla Wszechświata, racz w dobroci Twojej sprawić, aby wszystkie narody, rozdzielone przez grzech, poddały się słodkiej władzy Twojej. Przez tegoż Pana Naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. **Amen.**

Panie, Przyjdź Królestwo Twoje

Boże, Ojczy miłosierdzia! Ty, który nieustannie szukasz człowieka, który zgubił drogę powrotu do Ciebie – Jedyne go Pana i Ojca wszystkich dzieci – daj mu światło odnalezienia drogi do Ciebie. Nasz Pan i Król Jezus Chrystus objawił, że jedynym pewnym schronieniem człowieka jest Jego Boskie Serce. Panie nasz i Królu, jakże bardzo pragniemy, abyś razem z Maryją królował w naszych sercach, w naszym narodzie, państwie i na świecie. Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki prosimy, aby naród polski i cały świat uwierzył, że z aktu przyjęcia Ciebie za Króla i Pana wynika jedynie dobro. Królu pełen miłosierdzia, za przykładem Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny, która poświęciła swoje życie dziełu Intronizacji, przyjmij nas za Twych poddanych. Przyjmij także nasze hołdy, cześć, wierność oraz akt zawierzenia Królowi Wszechświata. Maryjo, Matko Miłosierdzia, prowadź nasz naród do całkowitego przyjęcia i obrania Twego Syna za Króla i Pana, abyśmy poznali, że Królestwo Boże jest prawdziwym szczęściem i w nim możliwe jest spełnienie życia na ziemi.

Amen.

Modlitwa do Jezusa naszego Króla i Pana

Jezu Chryste, Królu Wszechświata, Panie nasz i Boże, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, nasz Zbawicielu!

Ty, który mówiłeś, że Królestwo Twoje nie jest z tego świata, który wzywałeś nas do szukania Królestwa Bożego i nauczyłeś nas prosić w modlitwie do Ojca: „przyjdź Królestwo Twoje”, wejrzyj na nas, stojących przed Twoim Majestatem.

Wywyższamy Cię, oddajemy Ci cześć i uwielbienie.

Pokornie podajemy się Twojemu Panowaniu i Twemu Prawu.

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy i zaniedbane dobro.

Wyrażamy naszą skruchę i prosimy o zmiłowanie.

Przyrzekamy zabiegać o pomnożenie Twojej Chwały, dziękować za nieskończone Miłosierdzie, które okazujesz z pokolenia na pokolenia, wiernością i posłuszeństwem odpowiadać na Twoją Miłość.

Boski Królu naszych serc, niech Twój Święty Duch, wspiera nas w realizacji tych zobowiązań, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia.

Niech pomaga nam porządkować całe nasze życie i posłannictwo Kościoła.

Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w naszym narodzie, na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi.

Spraw, aby nasze rodziny, wioski, miasta i świat cały objęło Twe Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju, teraz na wieki wieków.

Amen.

(Modlitwa polecana przez Konferencję Episkopatu Polski w liście pasterskim z 16 X 2016 r.).



*Obraz Jezusa Chrystusa Króla eksponowany
w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-
Łagiewnikach podczas uroczystości proklamacji
Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla
i Pana 16 XI 2016 r.*

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana

Nieśmiertelny Królu Wieków, Panie Jezu Chryste, nasz Boże i Zbawicielu! W Roku Jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski, w roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, oto my, Polacy, stajemy przed Tobą [wraz ze swymi władzami duchownymi i świeckimi], by uznać Twoje Panowanie, poddać się Twemu Prawu, zawierzyć i poświęcić Tobie naszą Ojczyznę i cały Naród.

Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Twe Panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie.

Pragnąc uwielbić majestat Twej potęgi i chwały, z wielką wiarą i miłością wołamy: **Krółuj nam, Chryste!**

- W naszych sercach – **króluj nam, Chryste!**
- W naszych rodzinach – **króluj nam, Chryste!**
- W naszych parafiach – **króluj nam, Chryste!**
- W naszych szkołach i uczelniach – **króluj nam, Chryste!**

– W środkach społecznej komunikacji – **króluj nam, Chryste!**

– W naszych urzędach, miejscach pracy, służby i odpoczynku – **króluj nam, Chryste!**

– W naszych miastach i wioskach – **króluj nam, Chryste!**

– W całym Narodzie i Państwie Polskim – **króluj nam, Chryste!**

Błogosławimy Cię i dziękujemy Ci, Panie Jezu Chryste:

– Za niezgłębioną Miłość Twojego Najświętszego Serca – **Chryste, nasz Królu, dziękujemy!**

– Za łaskę chrztu świętego i przymierze z naszym Narodem zawarte przed wiekami – **Chryste, nasz Królu, dziękujemy!**

– Za macierzyńską i królewską obecność Maryi w naszych dziejach – **Chryste, nasz Królu, dziękujemy!**

– Za Twoje wielkie Miłosierdzie okazywane nam stale – **Chryste, nasz Królu, dziękujemy!**

– Za Twą wierność mimo naszych zdrad i słabości – **Chryste, nasz Królu, dziękujemy!**

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy, a zwłaszcza za odwracanie się od wiary świętej, za brak miłości względem Ciebie i bliźnich. Przepraszamy Cię za narodowe grzechy

społeczne, za wszelkie wady, nałogi i zniewolenia. Wyrzekamy się złego ducha i wszystkich jego spraw.

Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu. Zobowiązujemy się porządkować całe nasze życie osobiste, rodzinne i narodowe według Twego prawa:

– Przyrzekamy bronić Twej świętej czci, głosić Twą królewską chwałę – **Chryste, nasz Królu, przyrzekamy!**

– Przyrzekamy pełnić Twoją wolę i strzec prawości naszych sumień – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**

– Przyrzekamy troszczyć się o świętość naszych rodzin i chrześcijańskie wychowanie dzieci – **Chryste, nasz Królu, przyrzekamy!**

– Przyrzekamy budować Twoje królestwo i bronić go w naszym narodzie – **Chryste, nasz Królu, przyrzekamy!**

– Przyrzekamy czynnie angażować się w życie Kościoła i strzec jego praw – **Chryste, nasz Królu, przyrzekamy!**

Jedyny Władco państw, narodów i całego stworzenia, Królu królów i Panie panujących! Zawierzamy Ci Państwo Polskie i rządzących Polską.

Spraw, aby wszystkie podmioty władzy sprawowały rządy sprawiedliwie i stanowiły prawa zgodne z Prawami Twoimi.

Chryste Królu, z ufnością zawieramy Twemu Miłosierdziu wszystko, co Polskę stanowi, a zwłaszcza tych członków Narodu, którzy nie podążają Twymi drogami. Obdarz ich swą łaską, oświeć mocą Ducha Świętego i wszystkich nas doprowadź do wiecznej jedności z Ojcem.

W imię miłości bratniej zawieramy Tobie wszystkie narody świata, a zwłaszcza te, które stały się sprawcami naszego polskiego krzyża. Spraw, by rozpoznały w Tobie swego prawowitego Pana i Króla i wykorzystały czas dany im przez Ojca na dobrowolne poddanie się Twojemu panowaniu.

Panie Jezu Chryste, Królu naszych serc, racz uczynić serca nasze na wzór Najświętszego Serca Twego.

Niech Twój Święty Duch zstąpi i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. Niech wspiera nas w realizacji zobowiązań płynących z tego narodowego aktu, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia.

W Niepokalanym Sercu Maryi składamy nasze postanowienia i zobowiązania. Matczynej opiece Królowej Polski i wstawiennictwu

świętych Patronów naszej Ojczyzny wszyscy się powierzamy.

Króлуй nam, Chryste! Króлуй w naszej Ojczyźnie, króлуй w każdym narodzie – na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi. Spraw, aby naszą Ojczyznę i świat cały objęło Twe Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

* * *

Oto Polska w 1050. rocznicę swego Chrztu uroczyście uznała królowanie Jezusa Chrystusa.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Komentarz do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana

Wprowadzenie

Myśl o potrzebie aktu intronizacyjnego została zapoczątkowana w związku z wszczęciem w archidiecezji krakowskiej w 1996 roku procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożej Rozalii Celakówny, krakowskiej pielęgniarki i mistyczki, zmarłej w czasie II wojny światowej. Wówczas światło dzienne ujrzały jej zapiski i można było poznać treść udzielonych jej objawień prywatnych, w których Jezus domaga się m.in. aktu intronizacyjnego od narodu polskiego. Świadczy o tym choćby ten zapis: *Jest ratunek dla Polski: jeżeli mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności przez intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym państwie z rządem na czele. To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów i całkowitym zwrotem do Boga.*

Wiść o tego typu żądaniach Jezusa w objawieniach danych Celakównie szybko się rozniosła. Pojawiło się wiele inicjatyw oddolnych, których celem było doprowadzenie do aktu intronizacyjnego. Konferencja Episkopatu Polski powołała w 2004 roku Zespół ds. Społecznych Aspektów

Intronizacji Chrystusa Króla. Od początku było wielu ludzi dobrej woli, autentycznie zaangażowanych w dzieło intronizacji Jezusa, zawierających realizację swoich dążeń i oczekiwań Boskiej Opatrzności i wspierających pasterzy Kościoła w Polsce wytrwałą i cierpliwą modlitwą na rzecz należytego rozeznania sprawy. Okazało się również, że analogiczna myśl o konieczności uznania Chrystusa swoim Panem i Zbawicielem stanowi centralny rys duchowości i formacji wielu wspólnot i stowarzyszeń w Polsce, zwłaszcza środowiska oazowego i charyzmatycznego; jest też u podstaw spotkań młodzieży w Lednicy.

Ta niezwykła zbieżność myśli rzeszy wiernych, inspirowana nie tylko prywatnymi objawieniami, ale mająca wyraźne podstawy biblijne i szerokie rozwinięcie w nauczaniu Kościoła, szczególnie w encyklice *Quas Primas* Piusa XI, nie mogła być lekceważona, ani odkładana na bok. Pasterze Kościoła dostrzegli w niej bardzo konkretny oddźwięk zmysłu wiary ludu Bożego. W 2013 roku biskupi powołali do istnienia Zespół ds. Ruchów Intronizacyjnych. Owocem dialogu i współpracy Zespołu z przedstawicielami różnych ruchów intronizacyjnych jest zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski *Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*.

Teologiczne uzasadnienie Aktu

Przyjęcie panowania Jezusa, uznanie Go swym Panem, ma znaczenie zbawcze. Jest pragnieniem serc Polaków rozumiejących, że od największych zagrożeń doczesnych nieskończenie groźniejsza jest utrata zbawienia. Współcześnie zagraża ona coraz większej liczbie ludzi na skutek odrzucenia prawdy – na skutek odrzucenia Chrystusa, który jest Prawdą, i na skutek odrzucenia Jego prawa miłości. Stąd pragnienie, aby powszechnej w świecie detronizacji Chrystusa Polska przeciwstawiła Jego intronizację.

Przyjęcie panowania Jezusa Chrystusa ma być z założenia aktem wiary narodu. Celem tego aktu nie jest zapewnienie doczesnej władzy czy dostatku, ale poddanie osobistego, rodzinnego i narodowego życia Chrystusowi i życie według praw Bożych. Akt ten powinien wpłynąć na rzeczywistość doczesną, ale nie może stanowić nadużycia Najświętszego Imienia Jezusa do osiągania celów doczesnych. Jest wyrazem posłuszeństwa Bogu, czyli odpowiedzią człowieczej miłości na Miłość Bożą, jest też aktem sprawiedliwości, czyli oddaniem Bogu tego, co Jemu należne.

Pierwsze w Dziejach Apostolskich wezwanie do uznania w Jezusie Pana i Mesjasza zostało wypowiedziane przez św. Piotra w dniu Zesłania

Ducha Świętego: *Tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem [czyli Królem]* (Dz 2, 36). To znaczy, że od Ojca ma Jezus wszelką władzę na niebie i na ziemi, i wskutek tego jest *Królem narodów godnym czci* (*Hymn Eucharystyczny św. Tomasza z Akwinu*). Stało się tak, jak zapowiadał prorok Daniel: *Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie* (Dn 7, 13-14).

Dlatego publiczne i uroczyste przyjęcie panowania Jezusa, nie może Mu dodać władzy, którą posiada sam z siebie jako Bóg i Zbawiciel. Jego władza jest niezależna od jakiegokolwiek stworzenia. Naszym zadaniem jest uznać w wierze, że Jezus jest zapowiadany przez proroków Namaszczonym potomkiem Dawida (Królem-Mesjaszem), a równocześnie Panem (w greckim tłumaczeniu Księg Starego Testamentu tytułem *Kyrios* oddawano imię Jahwe). W Dziejach Apostolskich głosiciele Ewangelii, idąc do pogan nie znających zapowiedzi dotyczących Mesjasza, wzywają do uznania w wierze, że Jezus jest Panem, zapewniając, że w ten sposób będą zbawieni. Tak właśnie czyni Paweł i Syłas w Filippi, gdy zwracają się do

strażnika więzienia: *Uwierz w Pana Jezusa a zbawisz siebie i swój dom* (Dz 16, 31).

Ten akt wiary i uznania Jezusa za Zbawiciela i Pana (Grecy) lub Króla, czy Władcy (Żydzi) jest sprawczy, gdyż umożliwia zbawienie człowieka. Tak pisze o tym Apostoł Paweł w Liście do Rzymian (10, 9-10): *Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.*

Z tekstu wynika, że najbardziej proste wyznanie panowania Jezusa wystarcza do osiągnięcia zbawienia, bo wyraża ono wiarę, że Jezus z Nazaretu jest zapowiadany przez proroków Mesjaszem. Stąd do istoty aktu przyjęcia Jezusa za Króla i Pana należy wyznanie z wiarą Jego panowania.

Oznacza to zadanie, które tak określa papież Pius XI w zakończeniu encykliki *Quas primas* z 1925 roku: *Trzeba więc, aby Chrystus panował w umyśle człowieka, którego obowiązkiem jest z zupełnym poddaniem się woli Bożej przyjąć objawione prawdy i wierzyć silnie i stale w naukę Chrystusa; niech Chrystus króluje w woli, która powinna słuchać praw i przykazań Bożych; niech panuje w sercu, które, wzgardziwszy pożądanymi,*

ma Boga nade wszystko miłować i do Niego jedynie należeć; niech króluje w ciele i członkach jego, które jako narzędzia, lub – że słów św. Pawła Apostoła użyjemy (Rz 6, 13): jako ‘zbroja sprawiedliwości Boga’, mają przyczynić się do wewnętrznego uświęcenia dusz.

Tak określone zadanie: „trzeba, by Chrystus panował”, domaga się najpierw uznania Chrystusa za swego i naszego Króla, uznania Jego panowania nad nami, czyli dobrowolnego poddania się Prawu Bożemu, Jego władzy, okazania Mu posłuszeństwa, celem uporządkowania, ułożenia życia osobistego i społecznego po Bożemu.

Dlatego ciągle jakże aktualne są słowa św. Jana Pawła II z homilii inaugurującej jego pontyfikat: *Nie lękajcie się. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych oraz kierunków cywilizacyjnych. Nie lękajcie się!”*

Prezentacja treści Jubileuszowego Aktu

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana podejmuje biblijną formułę przymierza Boga z narodem i wpisuje się w tradycję podobnych aktów, które miały miejsce w dziejach Polski

i Kościoła. Można też powiedzieć, że niejako podejmuje zobowiązanie zawarte w Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego: *Zobowiązujemy się uczynić wszystko, ażeby Polska była rzeczywistym królestwem Maryi i jej Syna.*

Tytuł Aktu ma formułę otwartą i powszechnie zrozumiałą. Nie zawiera słowa „intronizacja”, które nie dla wszystkich jest zrozumiałe, choćby dlatego, że w odniesieniu do Jezusa możemy mówić jedynie o uznaniu, a nie o ustanowieniu Go królem. Stąd przyjęto formułę szeroką i scalającą pragnienia i postulaty wielu środowisk – *akt przyjęcia Jezusa za Króla i Pana.*

Słowo „Jubileuszowy” dodane na początku wskazuje na szczególny moment dziejowy, w jakim dokonujemy tego narodowego Aktu. Jest nim Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia ogłoszony przez papieża Franciszka oraz Jubileusz 1050. rocznicy Chrztu Polski.

W akcie można dostrzec formę odnowienia przymierza chrzcielnego narodu. Niewątpliwie jest też formą zawierzenia całego narodu Bożemu Miłosierdziu. Zostanie dokonany w tym miejscu, w którym podczas Światowych Dni Młodzieży papież Franciszek spotka się z młodym Kościołem całego świata, aby przypomnieć mu przesłanie Ewangelii o Bożym Miłosierdziu.

Akapit pierwszy jest wprowadzeniem do całego Aktu. Otwiera go uroczyste wezwanie skierowane do Jezusa Króla: *Nieśmiertelny Królu Wieków...* Następnie przewiduje się wskazanie reprezentantów władzy kościelnej i świeckiej, którzy wezmą udział w dokonaniu Aktu.

W ostatniej części akapitu zawarte są istotne elementy składowe Aktu: uznanie panowania Chrystusa, poddanie się Jego prawu, zawierzenie i poświęcenie Chrystusowi Królowi Ojczyzny i całego Narodu.

Akapity drugi i trzeci stanowią zasadniczą część uznania i przyjęcia królewskiej władzy Jezusa nad Polską. Wszyscy uczestnicy mają możliwość włączenia się w nią aklamacją *Króluj nam, Chryste* i wyrażenia publicznie swej woli, by Jezus pannał w naszej Ojczyźnie.

Kolejny akapit wyraża hołd wdzięczności Chrystusowi za Jego niezgłębioną miłość i wszystkie łaski. Wszyscy uczestnicy mają możliwość wyrażenia wdzięczności za nie w formie aklamacji *Chryste, nasz Królu, dziękujemy!*

Dalej Akt przechodzi w formę przebłagalnej modlitwy, której treścią jest wyrażenie skruchy z powodu grzechów osobistych i społecznych. Jako taki zakłada osobisty i narodowy rachunek sumienia, który jest niezbędnym począt-

kiem każdego nawrócenia. Do aktu skruchy dołączone zostało wyrzeczenie się złego ducha i jego spraw, nawiązujące do rytuału chrztu świętego – szczególnie aktualne w 1050. rocznicę Chrztu Polski. Znaczenie tego wyrzeczenia nie jest tylko symboliczne: odrzucenie uzurpatora jest koniecznym warunkiem przyjęcia prawowitego Króla.

W następnym akapicie w pięciu symbolicznych przyrzeczeniach Akt zawiera zobowiązanie podporządkowania prawu Bożemu całego życia osobistego, rodzinnego i narodowego. Uczestnicy mogą się włączyć w deklarowane treści poprzez uroczystą aklamację *Chryste, nasz Królu, przyrzekamy!*

W kolejnych trzech akapitach akt przechodzi w formę zawierzenia Chrystusowi: Państwa Polskiego i jego władz, całego narodu, a szczególnie tych, którzy nie podążają drogami Bożymi oraz wszystkich narodów świata w imię miłości bratniej. Kończy się prośbą o łaskę rozpoznania w Chrystusie prawowitego Pana i Króla dla wszystkich, którzy jeszcze tego nie dokonali.

Dwa kolejne zapisy mają charakter inwokacji – do Najświętszego Serca Jezusowego i do Ducha Świętego. W pierwszej inwokacji zawarta jest prośba o upodobnienie serc ludzkich do Serca

Jezusowego; druga jest prośbą skierowaną do Ducha Świętego o wsparcie w realizacji zobowiązań płynących z Aktu i nawiązuje do modlitwy św. Jana Pawła II z Placu Zwycięstwa w Warszawie.

Postanowienia i zobowiązania zawarte w Akcie składane są w Niepokalanym Sercu Maryi Królowej Polski i powierzane wstawiennictwu świętych Patronów Ojczyzny.

Ostatni akapit jest inwokacją do Chrystusa Króla i stanowi podsumowanie treści całego Aktu. Zamykają go słowa prefacji z uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Akt kończy się stwierdzeniem faktu uznania przez Polskę Królowania Jezusa Chrystusa oraz uwielbieniem Trójcy Świętej.

Epilog

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana nie jest zwieńczeniem, lecz początkiem dzieła intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce i w narodzie polskim. Przed nami wielkie i ważne zadanie.

Jego realizacja zakłada szerokie otwarcie drzwi Jezusowi, oddanie Mu swego życia, przyjęcie tego, co nam oferuje i dzielenie się Nim z innymi. Chodzi o umiłowanie Jezusa do końca, zawierzenie Mu naszych rodzin, podejmo-

wanie posługi miłości miłosiernej oraz realizację Ewangelii we wszelkich wymiarach życia, nie wykluczając jego aspektu ekonomicznego, społecznego i politycznego.

Aby tak ważne dzieło intronizacji Jezusa w narodzie Polskim mogło zostać zrealizowane, trzeba z pewnością zadbać o większe otwarcie na nie społeczności Kościoła w Polsce, a to wymaga solidnej prezentacji dzieła. Byłoby dobrze opracować program mający na celu włączenie w realizację dzieła istniejące wspólnoty intronizacyjne, Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, ruch oazowy i charyzmatyczny oraz inne, które stawiają sobie za cel uznać Jezusa Panem i Zbawicielem. W programie tym z pewnością trzeba określić zasadnicze treści formacyjne i zasady współpracy podmiotów realizujących dzieło, zawsze w duchu posłuszeństwa tym, których Jezus ustanowił pasterzami. Przedmiotem szczególnej troski powinno być otwarcie wiernych świeckich na zaangażowanie społeczno-polityczne, stąd należałoby zadbać o ich solidną formację z zakresu katolickiej nauki społecznej.

Od Maryi, naszej Pani i Królowej, trzeba się uczyć spoglądania na wszystkie wymiary życia oczyma wiary, szukając światła w prawdzie objawionej.

Nie wolno przy tym zagubić świadomości, że w realizacji tego wszystkiego potrzeba Bożego wsparcia. Dlatego ważne jest powierzanie Duchowi Świętemu całego dzieła i poszczególnych przedsięwzięć. Potrzeba wiele modlitwy i ofiary w dziele odnowy oblicza Kościoła i naszej Ojczyzny.

Spis treści

Słowo od wydawcy	4
Akt oddania	6
Wstęp	7
Stacja I	8
Stacja II	11
Stacja III	14
Stacja IV	17
Stacja V	20
Stacja VI	23
Stacja VII.	26
Stacja VIII	29
Stacja IX	32
Stacja X	35
Stacja XI	38
Stacja XII.	41
Stacja XIII	44
Stacja XIV	47
Modlitwa za Ojczyznę przez przyczynę św. Jana Pawła II	50
Nowenna o beatyfikację Czcigodnej Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny i uproszenie potrzebnych łask za jej wstawiennictwem	51
Rys biograficzny Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny	65

Jezus Chrystus Król (homilia)	69
Litania do Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata	78
Panie, Przyjdź Królestwo Twoje	82
Modlitwa do Jezusa naszego Króla i Pana	83
Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana	86
Komentarz do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana	91